



450/29

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 402.293.

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2, popołudniu.**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe****TARYFA OGŁOSZENIOWA:**
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40
" w kronice " 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.
Cena strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 29

Jarosław, sobota 20 lipca 1935.

Rok VIII.

Czwarty Sejm spełnił swój obowiązek dzięki wyteżonej pracy obozu większości.

Czwarty Sejm i trzeci Senat skończyły swój żywot. Pięć lat upływa, gdy z woli społeczeństwa został wyłoniony ten parlament — ostatni oparty na zasadach Konstytucji z 17 marca 1921 i ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922.

Dekret Prezydenta, rozwiązujący wybrany w r. 1930 parlament, stanowi więc akt państwowo, rozgraniczający dwie ery polskiego parlamentaryzmu. Odchodzi w mroki przeszłości struktura ustawodawcza, która działała w Polsce po dzień dzisiejszy — wchodzi w życie nowa jej forma, oparta o zasady Kwietniowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborów do Sejmu i Senatu.

Gdy w lecie r. 1930 ukazał się dekret, rozwiązujący wybrany w r. 1928 parlament, Prezydent wskazał na przyczynę tego zarządzenia. Był tą przyczyną fakt, że tamten parlament nie był zdolny do spełnienia głównego swego zadania: reformy ustroju Państwa, że nie wyłonił z siebie większości, któraby to nieodzowne zagadnienie zdołała przeprowadzić.

Wybory w r. 1930 dały parlamentowi tę większość. Społeczeństwo zrozumiało konieczność zmiany wadliwego, na partyjnych rozgrywkach i na wiecznym przeszkadzaniu rządowi polegającego ustroju. Gdy między r. 1928 a 1930 obóz, opowiadający się za ideologią Marszałka Piłsudskiego i Jego postulatem reformy ustroju, był w Sejmie reprezentowany przez setkę posłów — te wybory z r. 1930 dały ten rezultat, że Blok Bezpartyjny współpracy z rządem skupił zdecydowaną większość, bo wynoszącą 249 posłów.

Stanowiło to zatem fundament, na którym wreszcie oprzec można było gmach nowego ustroju — a zarazem powstaje realna możliwość w Sejmie i Senacie twórczej pracy dla Państwa.

— Skład Bloku — stwierdził prezes Sławek w swjej ostatniej mowie — dał nam możliwość rozważania rzeczy każdej przy wspólnym stole obrad po wysłuchaniu wielostronnych oświeżeń... Skierowując naszą uwagę ku zagadnieniom konkretnym, których rozważenie i przesądzenie nam przysługiwało, wyteżaliśmy naszą myśl na zrozumienie skutków naszych rozstrzygnięć dla poszczególnych grup czy warstw społecznych.

To była owa metoda pracy, w przeciwstawieniu do metod, panujących w poprzednich Sejmach i Senatach, jaką większość zainaugurowała. Nie zazdrosne czuwanie nad własną „suwerennością”, nie ubezpieczanie swych partii przed zarządzeniami władz i nie wieczne fluktu-

acje międzypartyjne i nie ciągłe kompromisy o ochłapy władzy dla „stanu posiadania” tej czy owej partii — ale „idea zespolenia i współpracy” — jak to ostatnio określił prezes Sławek, kiedy mówił:

— Współpraca z rządem nie mogła zawierać innej treści, jak współpraca z Państwem, jak koordynacja rozbieżnych interesów i tendencji, bo dobro zbiorowe, dobro Państwa, nakazuje sprzeczności wewnętrzne załatwiać w drodze uzgodnienia, a nie walki... Słowo „współ” połączyliśmy z innym niemniej ważnym słowem „praca”.

Był to zatem pierwszy w Polsce parlament, który stanął na platformie współpracy, a nie podrywowej walki, na płaszczyźnie idei zespolających wysiłków, a nie rozbijającej akcji wiecznych antagonizmów, zaciecierzeń, podrywów.

A tej pracy w tych 5-ciu latach było aż nadto! Odziedziczył Sejm i Senat, wybrany w r. 1930, wielkie zadanie przebudowy ustroju. Ale właśnie wtedy, kiedy poraz pierwszy się zbierał, owej późnej jesieni 1930 roku, z tamtej strony Atlantyku, z krainy dolara, przyszło do Europy słowo, które odtąd nie miało zniknąć z dziesiątków milionów ust, słowo — kryzys... Zaciążyć miało nad światem najgroźniejsze w

jego dziejach przesilenie gospodarcze — i ponure to widmo w swym pochodzie ukazało się również i nad Polską...

I tu właśnie okazało się, jak bezcenne, wręcz zbawcze, było to, że Polska rozporządzała zarówno rządem silnym, jak i parlamentem, zdolnym do pozytywnej, realnej współpracy. I jeśli dziś, po 5-ciu latach, mamy i budżet zrównoważony i pieniądz niewzruszony i uodpornione Państwo i społeczeństwo na ciężkie doznania ery kryzysowej — to śmiało możemy powiedzieć: są to następstwa owej współpracy, którą miliony wyborców w r. 1930 wyczuły jako nieodzowną konieczność, gdy zdecydowały przy urnach o takim składzie parlamentu, aby skończyły się smutne czasy kleceni międzypartyjnych kompromisów, a rozpoczęło istotne i konkretne współdziałania władz wykonawczych i prawodawczych w Państwie.

Dziś ten parlament ustępuje z pola. Spełnił swe zadanie dzięki temu, że posiadał w nim większość obóz, działający w imię ideologii Józefa Piłsudskiego.

Nowy parlament będzie oparty o zupełnie inną strukturę. To, co ustępujący z pola parlament zdziałał mimo, że u kolebki jego stała złą konstytucja i złą ordynacja wyborcza — ten Sejm i Senat, które teraz otrzymamy, realizować będą w całej pełni właśnie dlatego, że powstaną na podwalinach zmienionego i uzgodnionego z potrzebami Państwa i społeczeństwa ustroju. M.

O kandydatach na posłów w świetle dawnej i nowej ordynacji wyborczej.

Nigdy i nigdzie sami wyborcy nie wyznaczali u nas kandydatów do parlamentu. Żaden wyborca nie mógł pójść do urny i zadeklarować: chcę, aby posłem był ten a ten, bo mam do niego zaufanie. Wyborca mógł tylko oddać kartkę, na której widniał numer partii. A kto się za tym numerem ukrywał, na to wyborca najmniejszego nie miał wpływu. O tem decydowało 5-ciu, no powiedzmy 10-ciu matadorów partii, którzy w ciszy gabinetu centrali partyjnej wyznaczali kandydatów. Takie kilkuosobowe kolegium bonzów partyjnych narzucało wprost rzeszom wyborców „swoich” ludzi.

Obecnie natomiast procedura wyznaczania kandydatów powoduje, że wyborca będzie mógł faktycznie wybrać sobie tych posłów, których uznaje za najgodniejszych do piastowania mandatu.

Odbędzie się bowiem w każdym ze 104 okręgów zgromadzenie, które zadecyduje o kandydaturach. W skład tego zgromadzenia wejdą

ci przedstawiciele ludności, do których wyborca już nabrał zaufania, bo ich już wybrał do rady gminnej czy innej organizacji społecznej i zawodowej.

Na każdym z takich zgromadzeń zostaną wyznaczeni kandydaci na 2 posłów sejmowych (bo każdy ze 104 okręgów jest dwumandatowy). Jeśli więc poglądy na takim zgromadzeniu okażą się zgodne — lista kandydatów obejmie podwójną ilość kandydatów. A więc do wybrania 2 posłów zostanie wyznaczonych 4 kandydatów i między tymi czterema obywatel będzie swobodnie wybierał. Ale jeśli na zgromadzeniu będzie rozbieżność, to liczba kandydatów może dojść nawet do 12 osób i wyborca może między tymi 12-ma wybrać tych dwóch, których chciałby widzieć w parlamencie.

Cóż z tego najoczywściej wynika?

Oto w dobieraniu kandydatów — od 4 do 12 na dwa mandaty — mogą być uwzględ-

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

p o l e c a :

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie****NA SEZON
WIOSENNO-LETNI****Wykwintne raglany - trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

W ogromnym wyborze!

Warunki dogodne!

nione wszystkie postulaty wyborców, mogą się dostać na listę ludzie rozmaitych zawodów, poglądów, starsi i młodszy, a rzesza wyborcza otrzymuje pełną swobodę głosowania.

A tej właśnie swobody była pozbawiona i w r. 1922, i w r. 1928 i w r. 1930, gdy w 5-cio mandatowym okręgu zanosiła do urny „numerek” z cyfrą „7” czy „14” czy „21” i zupełnie nie miała prawa dobierać sobie takich czy owakich kandydatów na posłów, musiała natomiast głosować na tych, których narzuciły centrale partyjne.

Ale powiadają: cóż ma począć taka grupa wyborców, która nie ma przedstawicielstwa w zgromadzeniu okręgowym? I na to zarządziła nowa ordynacja. 500 ludzi ma prawo wystosować pismo rejentalnie stwierdzone do okręgowej komisji wyborczej z żądaniem, aby ich delegat wziął udział w zgromadzeniu. Ten delegat może postawić osobną kandydaturę i nad tym wnioskiem musi się odbyć głosowanie. I jeśli taki kandydat skupi na sobie 1/4 obecnych na zgromadzeniu — musi się znaleźć na liście i każdy wyborca ma możliwość oddania na niego swego głosu.

Wśród tych okoliczności jest chyba najzwyczajniejszym mamieniem ludzi twierdzenie, jakoby dawny system wyborczy dawał obywatelowi większe swobody dobierania kandydatów i wybierania posłów.

Idąc do urny był wyborca dawniej tylko posłańcem partji, która mu kazała oddać głos na jakiś „numerek”, a nie na ludzi. Partja przed wyborami szafowała hojnie obietnicami, obiecywała nieledwie mannę z nieba, ogłaszała jakiś nieziszczalny program, mający ten padół ziemski zamienić w istny raj. Ale ledwo wybory się skończyły — tracił wyborca zupełnie kontakt ze swym posłem. Ani go znał, ani widział **Posel był mandatarjuszem partji, a nie obywatela.** Posel nie interesował się zupełnie swoim wyborcą, póki cieszył się miernym u swego partji i miał zaufanie jej szefa.

To wszystko kończy się obecnie. Chłope wsi, rzemieślnik w miasteczku, robotnik czy inteligent w mieście otrzymają jako kandydatów do parlamentu żywych, z imienia i nazwiska znanych sobie ludzi. Na 2 posłów otrzymają 4 do 12 kandydatów i będą mogli tych wybierać, którzy dają największe rękojmię, że rozumieją interes Państwa i społeczeństwa, że godnie będą reprezentowali żywotne potrzeby ludności i że będą w par-

lamencie informowali rząd o tych potrzebach i domagali się ich uwzględnienia.

Posłami zatem będą nie nominaci partyjni, a mężowie zaufania społeczeństwa.

A to jest stanowczo lepiej i dla Państwa i dla każdego obywatela z osobna.

J. M.

Jak organizuje się w terenie akcję zbiórkową

na rzecz Funduszu Uczczenia Pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczący sekcji finansowej Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Roman Górecki udzielił następujących wyjaśnień w sprawie zbiórki pieniężnej dla realizacji celów Komitetu:

Wciąż jeszcze jesteśmy wszyscy, jak Polska długa i szeroka, pod wrażeniem zgonu Odnawiciela Państwa i potęgi narodowej — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zjednoczeni w bólu i głębokiej żałobie odczuliśmy równocześnie przemożną potrzebę oddania należnego hołdu Wielkiemu Zmarłemu, uwieńczenia czemś nieprzemijającym, pamięci nieśmiertelnych zasług i wielkości odeszłego w zaświaty Wodza Narodu.

By te nasze zamierzenia uchronić przed rozproszeniem, by skoordynować wszelkie poczynania, mające za cel trwałe i widoczne uczczenie pamięci Komendanta powołał Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pod swoim osobistym przewodnictwem Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komunikaty prasowe, które obwieściły ukonstytuowanie się Naczelnego Komitetu, powtórzyły przy tej okazji, w dniu 6 czerwca b. r., przemówienie Pana Prezydenta oraz referat generała Wieniawy - Długoszewskiego, w których zostało sprecyzowane zadanie i wytyczony kierunek prac Naczelnego Komitetu, a temsamem zostało usunięte niebezpieczeństwo, wynikające z mnogości projektów i ich rozstrzelania, — mnogości, pochodzącej z najszlachetniejszych pobudek, mogącej jednak uniemożliwić realizację najważniejszych i godnych Wielkiego Marszałka zamierzeń

Autorytet Głowy Państwa oraz współdziałanie najwyższych Jego dostojników dają rękojmię należytego poprowadzenia prac Naczelnego Komitetu i wyboru oraz urzeczywistnienia najlepszych

inicjatyw formy naszego hołdu.

Setki organizacji społecznych, zawodowych i kulturalnych z całej Rzeczypospolitej zgłosiły i wciąż zgłaszają swój akces do prac Naczelnego Komitetu, ofiarowując swą pomoc i stawiając do jego dyspozycji swych członków i swe środki organizacyjne.

Ten żywiołowy odruch społeczeństwa sprzął się z przygotowaniem organizacyjnym do akcji zbiórkowej i został całkowicie uwzględniony przy opracowaniu norm i zasad technicznego wykonania programu przeprowadzenia zbiórki na Fundusz uczczenia Marszałka Piłsudskiego.

Ujęcie w ramy organizacyjne współdziałania społeczeństwa, reprezentowanego przez swe organizacje i stowarzyszenia, pragnę, jako przewodniczący Sekcji Finansowej Naczelnego Komitetu, przedstawić w dzisiejszym swym przemówieniu:

Realizacja zamierzeń Naczelnego Komitetu w terenie została oparta wyłącznie na współpracy społeczeństwa.

Wyrazem organizacyjnym tej współpracy jest utworzenie w miastach wojewódzkich Rad Obywatelskich, w składzie około 10 osób, powołanych ze wszystkich warstw społecznych. Rady Obywatelskie łącznie z Wojewódzkimi Delegatami Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu, w osobach pp. Wojewodów, będą sprawowały opiekę i nadzór nad całością akcji propagandowej i zbiórkowej na terenie danego województwa oraz będą czuwały, aby żaden wyraz dobrej woli i inicjatywy stowarzyszeń lub poszczególnych obywateli nie został w tej akcji pominięty.

Rady Obywatelskie tworzą swe lokalne organy wykonawcze w postaci Komitetów Wojewódzkich oraz Komitetów Powiatowych, złożonych również z przedstawicieli społeczeństwa.

Zorganizowane w ten sposób Komitety Wojewódzkie, będą pracowały z jednej strony — w ścisłym kontakcie z Sekcją finansową Naczelnego Komitetu, od której otrzymają niezbędne wskazówki w szczegółowo opracowanych instrukcjach oraz wszelkie materiały i pomoce, potrzebne dla wykonania nakreślonego programu prac, z drugiej zaś strony — będą kierowały pracami Komitetów Powiatowych.

Wykonanie programu prac przez każdy Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe, sprowadza się zasadniczo do przeprowadzenia

Symboliczna uroczystość.

Jak to było w Raclawicach.

Kilka przecinających ze sobą dróg, zdobnych po bokach rzędami białych czyściutkich, słomą krytych chałup, skromny budynek gminny, urzędowa tablica, wskazująca miejsce zamieszkania sołtysa, a pośrodku wsi ładny kościółek — oto Raclawice. Zdawałoby się, że taka sama wieś, jak każda inna w okolicy. A jednak Raclawice to nie Bukowska Wola czy Wielkożagórze. Raclawice to wieś sławna, wieś znana, wieś historyczna. Każdy — bez przesady — dzieciak zna tu świetnie historję Kościuszkowskiego. Powstania, z dumą zaprowadzi obcego przybysza na kopiec, pokaże, gdzie stały armaty, gdzie rosyjska piechota, i skąd ruszali do pamiętnego ataku kosynierzy. Raclawice to wieś żyjąca historją. Nawet posterunkowy policji nosi tu dumnie imię Bartosz Głowacki. I ksiądz proboszcz także

Głowacki, tylko imię ma inne. Pozatem we wsi Bartoszków coniemiarą.

* * *

Dawne to czasy ta raclawicka potrzeba i z pewnością nikt we wsi jej już nie pamięta, choć prawdę mówiąc, nie jeden ze starszych chłopów się chwali, że miał dziadka, co Pana Kościuszkę na własne oczy oglądał. Dawne czasy, a jednak Raclawice to nie jakieś muzeum walk kościuszkowskich, to nie jakaś wyblakła historyczna nazwa pola bitwy.

Raclawice to symbol.

Tak symbol pewnego momentu zwrotnego w stosunku chłopu polskiego do własnej państwowości. Dużo jeszcze załamań przeszedł ów stosunek od czasu raclawickiej bitwy, ale przykład był przykładem i promieniował poprzez wieki niewoli.

Bo właśnie przykład Raclawic krzepił na duchu ludzi, którzy nie porzucili myśli zbrojnej walki o Niepodległość i nie pozwolili zwątpić w lud, nie pozwolili zwątpić nawet w najcięższych

momentach, nawet w okresie walk bratobójczych Szeli. „Rękę karaj, nie ślepy miecz” — modlił się poeta do Boga, wyrażając w tej modlitwie całą prawdę, całą istotę załamań stosunku chłopu do sprawy polskiej. **Przykład Raclawic sprawił także, że ze sprawą Polski związane sprawę wyzwolenia chłopu z niewoli pańszczyźnianej.**

* * *

Spokojne zazwyczaj Raclawice — ostatnie tygodnie żyły wyleżoną pracą. Bo to dom dla nowego sąsiada niewykończony, a zdałoby się farbą jeszcze raz trzeba ściany przejechać, droga niegotowa, straż ogniowa coś kiepsko swego marsza rzempoli, a mała wójtówna podobno ostatnie zwrotki wiersza jeszcze napamięć nie umie. Roboty było z tem wszystkim coniemiarą. Dość powiedzieć, że ostatniej nocy nikt we wsi oka nie zmrużył.

I gdy następnego dnia cała wieś na drogę od Miechowa wiodącą wyległa — nie było ani jednej osoby, któraby tej nocy jak się należy

**PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA GORSECIARSKA
I WYROB RĘKAWICZEK**

RENY DISTELFELD
przy ul.
SOBIESKIEGO 3.
I-sze piętro

wykonuje wszelkie roboty
w zakres gorseciarstwa
wchodzące, według najnowszych
wzorów paryskich. 
PO CENACH UMIARKOWANYCH.

zbiórki na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka przez:

1) zużytkowanie ofiarnej pracy, postawionych do dyspozycji Naczelny Komitet lub Komitetów regionalnych — członków organizacji społecznych, którym jako mężom zaufania tych organizacji będzie powierzona zbiórka indywidualna na listy składek;

2) przez wykorzystanie bądź dla propagandy, bądź dla ułatwienia zbiórki, środków organizacyjnych tych stowarzyszeń i instytucji, które zgłosiły swój akces do prac Naczelny Komitetu.

Widzimy zatem, iż ujęta w sposób omówiony współpraca społeczeństwa uzyskuje możliwość żywego udziału w realizacji zadań Naczelny Komitetu — zarówno w jego wyższych jak i niższych komórkach organizacyjnych.

Składanie ofiar będzie mogło następować — bądź w formie jednorazowych, dobrowolnych składek względnie świadczeń, bądź przez deklarowanie przez organizacje i poszczególne osoby kwot, specjalnych ratami w pewnym okresie czasu.

Zbiórka odbywać się będzie zapomocą:

List-składek dla ofiar jednorazowych, lub formularzy dla deklaracji zbiorowych i indywidualnych, dających możliwość rozłożenia składek na spłaty miesięczne, dwumiesięczne, a nawet kwartalne.

Wzory 1-szej strony listy składek oraz 1-szej strony formularzy deklaracji zbiorowych, których wielotysięczny nakład w szacie ozdobnej został wykonany przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych, będą umieszczone w piśmie stołecznych i prowincjonalnych z chwilą rozpoczęcia akcji zbiórkowej.

Przechodząc do treści wskazówek, czy też instrukcji, opracowanych przez Sekcję Finansową N. K., a normujących prace organów wykonawczych, podkreślam zasadnicze, obowiązujące zasady:

1) niedopuszczenie do jakiegokolwiek przymusu przy deklarowaniu składek lub składaniu ofiar,

2) przyjmowanie najdrobniejszych nawet ofiar.

3) możliwość uiszczania składek w spłatach ratalnych,

4) dokonywanie wszelkich wpłat ze składek lub ofiar wyłącznie na jedno konto Naczelny Komitetu w P. K. O. Nr. 1313, które zostało, ze względu na cel, zwolnione od wszelkich opłat manipulacyjnych.

Unormowana przestrzeganiem tych zasad akcja zbiórkowa będzie miała jednolity przebieg

wyspała. Wszyscy byli zdenerwowani jacyś i niespokojni, bo nuż orkiestra źle zagra, albo mała się zatnie wiersz deklamując, albo — nie daj Boże — panu Sławkowi zagroda się nie spodoba.

A już najbardziej zmęczony i niespokojny był pan wójt Manterys Wszędzie trzeba samemu być, wszystkiego dojrzeć, wszystkiego dopilnować. A i mowę wartoby jeszcze z raz przeczytać. Co jednak pan wójt kartkę z za pazuchy wyjmie, to już wołają: panie wójcie!... „Napis krzywo wisi, panie wójcie”. „W gminie nie sprząnięte, panie wójcie! Krzesel zabraknie! A wójt biega i biega.

Aż wreszcie przyjechali. Wszystko odbyło się jaknajlepiej. Mowa dobrze wypadła, i wiersz także, i orkiestra doskonale zagrała, ale najważniejsze, że nowy sąsiad wcale tak groźnie nie wyglądał, jakby się zdawało. Furmanką zwykłą przyjechał, z chłopami się wyściskał i do gminy na uroczyste posiedzenie poszedł. Z powagą wysłuchał, że go chłopcy współobywatelem Racławic mianują, ba! — ze wszystkich świadczeń o-

i obowiązuje również te miasta wojewódzkie, jak Warszawa, Kraków i Wilno, którym Naczelny Komitet zezwolił, obok zbiórki ogólnej, na prowadzenie zbiórki odrębnej, uwzględniającej trzy, uznane przez Naczelny Komitet cele regionalne, mianowicie: dla Warszawy — wzniesienie pomnika, dla Krakowa — usypanie kopca na Sowińcu i dla Wilna — budowę grobowca.

Kończąc me przemówienie stwierdzam z uczuciem wielkiego zadowolenia, iż już obecnie, więc przed rozpoczęciem akcji zbiórkowej, napływają w wielkiej ilości samorzutne składki i ofiary, co pozwala mieć pewność, iż wola Narodu istotnie stworzy potężny wyraz uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Osobiste. Cieszący się sympatją w tut. sferach sportowych i towarzyskich, instruktor P. W. i W. F. przy 39 p. p. ppor. Jan Hnatow, po ukończeniu kursu w Centralnym Instytucie W. F. w Warszawie, został mianowany komendantem pow. P. W. i W. F. 66 p. p. w Chełmnie na Pomorzu.

Z życia Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Jak już onegdaj relacjonowaliśmy tut. Oddział Zw. Żyd. Uczest. Walk o Niepodległość Polski rozwija w ostatnich czasach ruchliwą i żywą działalność, zyskując sympatje tut. społeczeństwa.

Jak się dowiadujemy Zarząd tut. Oddziału uchwalił wnieść pomnik przy mogile chorążego bhp. Wasnera poległego w r. 1916 na Wołyniu, a pochowanego na tut. cmentarzu żyd. oraz poprawić nagrobki żołnierzy żyd.

Celem uzyskania na ten cel odpowiednich funduszy Zarząd tut. Oddziału zwrócił się do kolegów bhp. Wassnera, bawiących obecnie poza Jarosławiem, a nawet poza granicami Rzplitej — z prośbą, o nadsyłanie datków.

Datki też wpływają, a po ukończeniu całej uroczystości, nazwiska ofiarodawców i przesłane kwoty zostaną przez nas podane do publicznej wiadomości.

Dochodzenia sądowe w sprawie umysłowo - chorego akademika Glücka. Sprawa nieszczęśliwego akademika, umysłowo - chorego Bernarda Glücka, syna zamożnego Mozesa Glücka, poruszona trzykrotnie na łamach naszego pisma, odbiła się potężnym echem wśród tut. społeczeństwa.

Jesteśmy nadal zasypywani materiałem in-

sobistych na rzecz gminy zwalniają, nawet nocnej stróży sprawować nie będzie potrzebował.

„Masa chłopska odgrywać będzie zawsze w naszym życiu państwowem, choćby ze względu na swą liczbę, ogromną rolę. Chodzi o to, żeby ta masa chłopska poczuwała się gospodarzem Państwa, a jednocześnie była przygotowana do ponoszenia odpowiedzialności za jego losy”.

Słowa te wypowiedział premier pułk, Sławek, jeden z współtwórców nowej Konstytucji.

I dlatego dziś w nowopowstającym układzie społecznym, w układzie, w którym chłopci poraz pierwszy przestaną być pionkami partyjnych rozgrywek, a staną się rzeczywistymi gospodarzami we własnym Państwie — skromna uroczystość racławicka urasta do rozmiarów wielkiego symbolu.

T. H.



formacyjnym w tej sprawie i proszeni o dalsze zajęcie się powyższą sprawą.

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień, oświadczamy — jak to już uczyniliśmy w N-rze z 29 czerwca br., — że uważamy za bezprzedmiotowe roztrząsanie tej sprawy, ze względu na to, że sprawą niniejszą zajął się — zgodnie z naszym przedstawieniem i apelem — najbardziej autorytatywny czynnik tj. **Sąd**. I tu z pełnym uznaniem dla Sądu podkreślić należy, że jakkolwiek w wysł. procedury cyw. nie wpłynęło co do tej sprawy pisemne podanie, — które ze względów formalnych — daje podstawę do przeprowadzenia dochodzeń — to Sąd tut., kierując się wniosłem prawem poczucia obywatelskiego, na skutek naszego przedstawienia i apelu, zajął się energicznie powyższą sprawą, co jest najlepszym dowodem, że sprawa znajduje się w ręku czynnika najbardziej miarodajnego, którego rozstrzygnięcie będzie w zupełności odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy.

Dla uspokojenia opinii publicznej nadmieniamy, że — wedle udzielonych nam informacji z miarodajnego źródła — 12 bm. odbyło się w tut. sądzie badanie lekarskie nieszczęśliwego Bernarda Glücka, dokonane przez lekarza pow. p. Dra Grzegorzewskiego i p. Dra Feldmana oraz przesłuchanie „czulego” ojca.

Wydanie uchwały nastąpi w najbliższym czasie.

W końcu wyjaśniamy, że cel nasz, tj. aby Sąd zajął się powyższą sprawą został osiągnięty, wobec tego podkreślamy z całym naciskiem, że uważamy za bezprzedmiotowe korzystać z udzielanych nam informacji, natomiast naszym Szan. Informatorom odpowiadamy, aby w powyższej sprawie zgłaszali się do tut. Sądu w charakterze świadków, co w niniejszym wypadku w obecnym stadium dla istoty sprawy jest najbardziej celowym.

Z sali sądowej. Na wokandzie S. O. w Przemysłu, na sesji wyjazdowej w tut. Sądzie grodzkim odbyła się 17 bm. rozprawa przeciw Marceli Świerk, oskarżonej z art. 27 i 257 a odpowiadającej z aresztu śledczego. Rozprawę prowadził sso. Rudeński, oskarżał prokurator Kruczkowski, bronił adw. Dr. Meister.

Jak już wiadomo z naszej relacji, z końcem kwietnia br. popełniono u p. Jakóba Friedmana kradzieży biżuterji z szafy mieszkania, a siinie podejrzana o powyższą kradzież względnie współudział w kradzieży była oskarżona, która pełniła obowiązki służącej u poszkodowanego.

Po przeprowadzeniu i zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniu obrońcy, prowadzący rozprawę s. s. o. Rudeński ogłosił wyrok skazujący oskarżoną na 8 miesięcy bezwzględniego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

W sprawie bojkotu wyborów. Sprawa bojkotu wyborów przez stronnictwa, a specjalnie przez Stronnictwo Ludowe, budzi poważne refleksje, którym wyraz daje redaktor naczelny „Kurjera Porannego”, p. Stępczyński. M. in. pisze on, że ci, którzy bojkotują wybory, wyrażają swe niezadowolenie z powodu uderzenia w sztaby partyjne. Stronnictwo Ludowe nie może wykażać, że chłopstwo zniknie z areny politycznej z powodu postanowień nowej ordynacji wyborczej, gdyż w porównaniu z poprzednią raczej został zwiększony, niż zmniejszony, jego udział

i reprezentacja. Udział i reprezentacja interesów wsi w okręgowych zgromadzeniach wyborczych daje olbrzymi wpływ na charakter społeczny przyszłego sejmiku. Leaderzy stronnictw opozycyjnych popełnili błąd, wiążąc się klauzulą abstenencji wyborów, i ciężko za ten błąd zapłacą. Leaderzy niestety nie umieli uczynić ofiary na rzecz interesów stanu chłopskiego, pragnąc zmusić chłopów do wyboru między ich interesami, a dawnymi posłami do „Piasta” i „Wyzwolenia”.

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej Nr. 74, obejmującej powiaty Przemysł - Jarosław - Jaworów, generalny komisarz wyborczy zamianował p. Stanisława Matyję s. s. o. w Przemysłu, a jego zastępcą p. Jakóba Ciecierskiego również s. s. o. w Przemysłu.

Kalendarz wyborów do Sejmu.

16 lipca: P. Prezydent Rzplitej powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego p. Stanisława Gizyckiego, a jego zastępcę sędziego Adama Chechlińskiego.

25 lipca: Minister spraw wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych. Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców. Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców.

1 sierpnia: Przewodniczący okręgowych komisji wyborczych powołuje przewodniczących obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców.

4 sierpnia: Władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisji wyborczych, oraz ich zastępców. Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin. Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

5 sierpnia: Przełożeni gminy przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisji wyborczych. Przewodniczący organów dokonywujących wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokołów z wyboru delegatów przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatów na obwody głosowania. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisji wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji.

7 sierpnia: Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu.

9 sierpnia: Przewodniczący do okręgowych komisji wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem, i zarządzają wybory uzupełniające.

14 sierpnia: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców. Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

19 sierpnia: Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych.

19 sierpnia: Kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

20 sierpnia: Okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzania list kandydatów na posłów.

23 sierpnia: Zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

24 sierpnia: Przewodniczący okręgowych komisji wyborczych po rozpoznaniu zażeń i



RATUJ CIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROBY.
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



sprzeciwów nakazuje obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie spisu osoby wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

26 sierpnia: Obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

29 sierpnia: Przewodniczący okręgowych komisji wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania.

7 września: Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców.

8 września: Głosowanie do Sejmu.

11 września: Okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów.

20 września: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu.

23 września: Generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzysłny.

27 września: Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborów.

O wykształcenie handlowe

Bez wykształcenia ekonomiczno-handlowego ciężko dziś o posadę.

W Jarosławiu prowadzi się średnie szkoły handl. stosownie do wieku:

dla młodzieży 4-letnią
dla wojskowych i dorosłych . 3-letnią
dla maturzystów 1-roczną

Żądajcie informacji i prospektów.

SZKOŁA HANDLOWA,
Jarosław 3 Maja 1 tel. 143.

Zawiadamiam, że sprzedaję

PORTLAND - CEMENT
FABRYK GÓRKA i REJOWIEC
ADOLF PACHTER

Jarosław

Zastępstwo

Zjednoczon. fabryk Portland - Cementu
„FIRLEY” S. A.

CEMENT PORTLANDZKI

— światowej marki —
Szczakowa, Goleiszów, Grodziec
i Saturn

oraz wszelkie materiały budowlane,
pokosty i farby

najtaniej do nabycia u firmy:

ADOLF BLÜCHER
JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 1.

Telefon Nr. 165.

Cement nieprzemakalny „Siccifix”
zawsze na składzie.

Nawozy sztuczne

na sezon jesienny 1935

a to:

sól potasowa, kainit, tomasyną belgijską, azotniakmielony, super-tomasynę, „Nitrofos”, Saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny tudzież wapno palone mielone.

dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

SPÓŁKA DZIERŻAWNA FABRYKI BEKONÓW

w Jarosławiu

poleca

znakomite wędliny i konserwy.

Codziennie świeże mięso.

Na prowincję wysyła pacz-

kami żywnościowymi.

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

|| **Cena tomu:** w prenumeracie 95 gr. ||
w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie